

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu, Wydział III Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący **SSR. Tomasz Simiński-Stanny**

Protokolant **st. sekr. sąd. Anna Nałaskowska**

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2018 roku w Grudziądzu

sprawy z powództwa E. K. (1)

przeciwko J. K. (1)

o alimenty

orzekł:

1. Zasądza od pozwanego J. K. (1) PESEL (...) rentę alimentacyjną na rzecz powódki E. K. (1) PESEL (...) w kwocie 800,- zł (osiemset złotych) płatną do dnia 15-tego każdego miesiąca z góry, do rąk powódki, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności poszczególnych kwot, poczynając od dnia 14.12.2017 roku;
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. Zasądza od pozwanego J. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480,- zł (czteryście osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty stosunkowej od zasądzzonego roszczenia;
4. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900,-zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. Nadaje wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

UZASADNIENIE

(...)_01

[Przewodniczący 00:00:00.428] Uzasadnienie. W dniu 14 grudnia 2017 roku do Sądu Rejonowego w Grudziądzu Wydziału III Rodzinnego i Nieletnich wpłynął pozew dorosłej powódki E. K. (1) przeciwko ojcu, pozwanemu J. K. (1) o alimenty. W pozwie tym powódka E. K. (1) wniosła o zasądzenie od ojca renty alimentacyjnej w kwocie 1.200 złotych, w związku z tym, iż studiuje, ma wysokie potrzeby, ałożone dobrowolnie przez ojca w różnych kwotach alimenty, zazwyczaj między kwotą 400 do 700 złotych, są dla niej dalece niewystarczające. Podniosła także w pozwie, iż nie może liczyć na zbyt dużą pomoc matki, która zarabia zaledwie około 1.800 złotych netto miesięcznie, jako referent spółdzielni mieszkaniowej. I w związku z tym nie może łożyć większych sum na utrzymanie studiującej w T. córki. Pozwany J. K. (1) w odpowiedzi na pozew z dnia 23 marca 2018 roku, znajdującej się na karcie 15 do 16 akt, częściowo uznał pozew. Uczynił to de facto na poziomie do 700 złotych miesięcznie, gdyż oświadczył, że właśnie w takich sumach właściwie te alimenty gotów jest płacić, bo wcześniej łożył różne sumy pieniężne od 400 właśnie do 600, a nawet 700 złotych miesięcznie na rzecz córki. Niemożność płacenia wyższych sum pieniężnych uzasadnia wysokimi kosztami utrzymania na emeryturze, w szczególności koniecznością prowadzenia remontu kapitalnego mieszkania i spłaty rat kredytu zaciągniętego na ten cel. W dniu 27 sierpnia 2018 roku Sąd na wniosek strony powodowej o udzielenie zabezpieczenia, udzielił postanowieniem stosownego zabezpieczenia, postanowienie to znajduje się na

karcie 103 do 104 akt, uznając za stosowne zabezpieczyć do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie roszczenie alimentacyjne dorosłej studiującej powódki E. K. (1) w stosunku do pozwanego ojca J. K. (1) w kwocie 800 złotych miesięcznie. Sąd ustalił, co następuje. E. K. (1) jest 23-letnią kobietą, studentką (...) G.. W momencie złożenia pozwu, to jest w grudniu 2017 roku była studentką trzeciego, ostatniego roku studiów pierwszego stopnia w zakresie socjologii i antropologii kultury, które to studia zakończyła wiosną 2018 roku, by od 1 października 2018 roku rozpocząć studia drugiego stopnia, czyli studia magisterskie na kierunku pedagogika na również Uniwersytecie G.. E. K. (1) zamieszkuje, po rozstaniu się rodziców, to jest matki E. K. (2) z ojcem pozwanym w tym procesie J. K. (1), nadal z matką, Panią E. K. (2) w G. przy ulicy (...). Jednakże wynajmuje stancję w okresie studiowania w G.. Przy czym w momencie wytoczenia powództwa była to stancja przy ulicy (...). W związku z wynajęciem stancji powódka zobowiązana jest uiszczać czynsz w wysokości około 600 złotych miesięcznie, wykupować bilet miesięczny, co stanowi wydatek w T. rzędu około 50 złotych miesięcznie. Ponadto wydaje około 120 złotych miesięcznie na dojazdy do G.. Są to przynajmniej 2 wyjazdy w miesiącu na trasie G.-G., G.-G., czyli łącznie 4 przejazdy (...) lub inną formą komunikacji, jak autobus, czy przewozy półprywatne BlaBlaCar'em. Ponadto musi ponosić koszty związane z zakupowaniem żywności, odzieży, środków kosmetycznych, chemii domowej, gospodarczej, jak również zakupować stosowne pomoce naukowe, to jest książki, podręczniki, zeszyty i wykonywać bliżej nieokreśloną liczbę różnego typu kserokopii wskazanych źródeł naukowych w zależności od realizowanych przedmiotów i zadań. Fakt kontynuowania nauki na studiach wyższych w aktach sprawy dokumentuje zaświadczenie z uczelni, z (...) G. na kartach 47 i 109 akt. Matka pełnoletniej powódki E. K. (1), E. K. (2), pracuje zawodowo. Jest zatrudniona w spółdzielni mieszkaniowej w G. na stanowisku referenta, z wynagrodzeniem od 1.817 złotych netto do 2.289 złotych netto. Ponadto dorabia okresowo, dorywczo, jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w szkole niepublicznej Ż.

[f 00:06:58.840] w której to szkole osiąga wynagrodzenia od 160 nawet do 480 złotych miesięcznie, przy czym jeszcze raz należy podkreślić, że są to wynagrodzenia nieregularne. E. K. (2) ponosi koszty związane z utrzymaniem mieszkania w G. przy wspomnianej już ulicy (...), w którym zamieszkuje, gdy nie przebywa na studiach, powódka E. K. (1). Przy czym czynsz za to mieszkanie kształtuje się na poziomie około 600 złotych miesięcznie. Do tego dochodzą standardowe opłaty za metr. Pozwany J. K. (1) jest wojskowym emerytem, to znaczy chorążym Marynarki Wojennej w stanie spoczynku i osiąga z tego tytułu świadczenie emerytalne w wysokości 4.274 złote brutto, to jest 3.600 złotych netto. Zamieszkuje obecnie w mieszkaniu wykupionym od wojskowej administracji mieszkań na półwyspie H. w miejscowości H., z którym to mieszkaniem wiąże się dość wysoki czynsz mimo niewielkiego metrażu na poziomie 513 złotych. Do tego dochodzą opłaty za media, zasadniczo standardowe, do których zaliczyć należy przede wszystkim opłatę za prąd w wysokości około 200 złotych miesięcznie, za gaz w zakresie wymiany comiesięcznej butli gazowej to jest kwota rzędu 65 złotych, opłaty za telefon około 100 złotych i za Internet z telewizją około 75 złotych. Pozwany J. K. (1) w związku z zakupem mieszkania i przede wszystkim jego kapitalnym remontem zaciągnął kredyt o charakterze hipotecznym z ratą w wysokości 706 złotych. Kredyt ten będzie spłacał przynajmniej przez najbliższe 2, 3 lata. Podkreślenia wymaga fakt, iż w momencie rozstania się małżonków, to znaczy E. K. (2), J. K. (1), J. K. (1) - co stanowi okoliczność niesporną między stronami - przekazał całą odprawę, uzyskaną z zakładu pracy za okres roczny, gdyż takie świadczenia otrzymują odchodzący na emeryturę wojskowi, jeżeli zadeklarują chęć otrzymania emerytury w takiej rocznej wysokości w formie jednorazowej wypłaty, przekazał w całości E. K. (2). Była to kwota 50.000 złotych. Kwota ta nie polegała..., nie podlegała, wchodząc w zakres majątku odrębnego, podziałowi między stronami. Tak więc pozwany J. K. (1) w żadnej części z niej nie skorzystał, co uzasadnia fakt, że w związku z remontem kapitalnym mieszkania, które było konieczne, nie dysponował środkami własnymi oszczędności, przekazując wspomniane pieniądze w całości żonie E. K. (2) i w tej sytuacji musiał zaciągnąć przedmiotowy kredyt pieniężny na wykończenie mieszkania. E. K. (2) i J. K. (1), jak również powódka, ich córka E. K. (1), pozostają nadal w konflikcie i nie utrzymują właściwie ze sobą kontaktu. W szczególności dotyczy to istotnych kontaktów między córką E. K. (2) a J. K. (1)..., przepraszam - E. K. (1) córką a J. K. (1), mimo tego, iż podczas studiów wyższych w G. E. K. (1) przebywa stosunkowo blisko miejsca zamieszkania ojca, zamieszkującego, jak wspomniano, na H. i nie odwiedza go. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przede wszystkim zeznań stron, zeznań pozwanego na karcie 48 do 49 akt oraz 113 akt. Ponadto Sąd również stan ten faktyczny ustalił na podstawie częściowo zeznań powódki E...., E. K. (1), znajdujących się na karcie 48V, 112 akt, a także świadka przesłuchanego w sprawie, Pani G. O.

[f 00:12:05.874] której zeznania znajdują się na karcie 93 akt. Przede wszystkim Sąd ustalił, iż wiarygodne są powzięte informacje o dochodach J. K. (1), pozwanego, i matki powódki E. K. (1), Pani E. K. (2), gdyż znajdują one potwierdzenie w przedstawionych do akt sprawy dokumentach, których wiarygodności i rzetelności żadna ze stron wzajemnie nie kwestionowała. Mianowicie w przypadku pozwanego było to zaświadczenie Wojskowego Biura Emerytalnego, potwierdzające, iż otrzymuje on właśnie 3.600 złotych netto emerytury wojskowej, zaś w przypadku E. K. (2) było to zaświadczenie o zarobkach w głównym miejscu pracy w spółdzielni mieszkaniowej z wynagrodzeniem, jak wspomniano, w wysokości od 1.817 do 2.289 złotych i z niepublicznej szkoły Ż. w wysokości od 160 do 480 złotych miesięcznie. W zasadzie nie budziły wątpliwości wydatki matki E. K. (1), Pani E. K. (2), związane z utrzymaniem mieszkania w G. na osiedlu (...), gdyż są one standardowe. Podobnie też nie budziły właściwie wątpliwości zeznania i dokumenty obrazujące zakres wydatków pozwanego J. K. (1) w jego mieszkaniu na H. oraz ze strony zaciągnięcia kredytu na kapitalny remont tego mieszkania. Sąd wziął także pod uwagę, analizując zeznania pozwanego, iż w istocie utrzymanie na półwyspie helskim jest z uwagi na odległość komunikacyjną do większych ośrodków, do T. nieco wyższe, niż w innych położonych w lepszej lokalizacji komunikacyjnej małych miastach, czy miasteczkach. Wątpliwości Sądu budziły natomiast zestawienia kosztów utrzymania się E. K. (1) w T.. O ile wiarygodnym wydawała się w ocenie Sądu informacja, że czynsz za stancję wynosi kwotę co najmniej 600 złotych, a także wydatki na bilety miesięczne dojazdu do G., czy telefon, o tyle wątpliwości Sądu budziło zestawienie, z których wynikało, iż powódka E. K. (1) wydaje na wyżywienie co najmniej 600 złotych miesięcznie, a na pomoce.

[K. części 00:15:04.314] (...)_02

[Przewodniczący 00:15:05.128] (...) i środki trwałe, co najmniej 300 złotych miesięcznie. W ocenie Sądu bowiem utrzymanie oszczędne, nawet na studiach w T. nie musi wiązać się z kosztami na wyżywienie na poziomie 600 złotych, czy z comiesięcznymi wydatkami na pomoce naukowe szeroko pojęte, czy zakupy czystościowe na kwotę..., czy nawet ewentualnie na odzież w kwocie 300 złotych co miesiąc. Wydatki te mogą być okresowo wyższe, ale w ocenie Sądu również mogą być okresowo niższe i kształtować się na niższym poziomie. Przy czym jako rozsądny poziom w ocenie Sądu to około 400 złotych miesięcznie na wyżywienie, to jest po około 100, sto kilkadziesiąt, czy sto kilkanaście złotych tygodniowo, a w przypadku pomocy naukowych, które zazwyczaj zakupowane są raz na semestr oraz innych wydatków na środki trwałe i chemię gospodarczą, domową, kosmetyki, mogłaby być to suma maksymalnie do 200 złotych miesięcznie. Sporna pozostawała zatem w sprawie zasadność wysokości samego roszczenia, w szczególności większych zdaniem strony powodowej wydatków oraz również w pewnym sensie możliwości zarobkowo-majątkowych pozwanego, no i kwestionowanego przez Pana pozwanego wzrostu potrzeb córki w trakcie studiów w stosunku do wcześniejszych kwot, które znał, i które zaspokajał w czasie studiów pierwszego stopnia córki, w formie nieformalnych alimentów pozasądowych. A to wszystko jeszcze w kontekście tego, iż obecnie powódka studiuje na studiach drugiego stopnia, na studiach magisterskich, na za..., na studiach stosunkowo łatwych, jakim jest pedagogika. Ma mało zajęć, które właściwie zabierają jej jedynie trzy dni w tygodniu. W pozostałym zakresie zatem, w ocenie strony pozwanej, mogłaby i powinna pracować, częściowo zaspakajając swoje potrzeby staraniami własnymi, czyli własną pracą zarobkową, która w przypadku studentów w troj..., w T. jest w ocenie strony pozwanej standardową praktyką i w żadnym stopniu pozwana tutaj nie odstaje jak gdyby od sytuacji standardowej studentów w jej wieku, zwłaszcza studiujących stosunkowo nieabsorbujące kierunki studiów. Sąd dał również wiarę w dużej części zeznaniom G. O. w zakresie potrzeb E. K. (1), jak również możliwości zarobkowo-majątkowych jej matki E. K. (2). Choć i w tym zakresie co do potrzeb studiującej E. K. (1) w kontekście tych zeznań podszedł z daleko idącą ostrożnością, gdyż no również w ocenie Sądu zakres tych uzasadnionych potrzeb E. K. (1) w oczach G. O. był nieco wygórowany. Sąd natomiast dał wiarę wszystkim zgromadzonym w sprawie dokumentom, gdyż, jak już wspomniano strony wzajemnie nie kwestionowały ich, nie podważały wiarygodności tych dokumentów, nie zarzucały sobie wzajemnie ich sfalszowania, co do wysokości zarówno dochodów, jak i ponoszonych opłat o charakterze stałym. Sąd zważył, co następuje. Zgodnie z treścią przepisu artykułu 133 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego paragraf 1 rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba, że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Paragraf 3 cytowanego artykułu 133 k.r.o. stanowi natomiast, że rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla niej..., dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada

starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Przepis ten, mówiący o możliwości uchylenia się, oczywiście można interpretować jako częściowe lub całkowite uchylenie się od tego obowiązku, a więc w sytuacji, w której alimenty nie będą w tym momencie służyły całkowitemu zaspokojeniu potrzeb uprawnionego, lecz jedynie częściowego zaspokojenia potrzeb uprawnionego na kwoty łożone przez każdego z rodziców w celu utrzymania się właśnie takiego częściowo niesamodzielnego, dorosłego, młodego człowieka. Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż w ocenie Sądu zachodzi oczywiście podstawa do ustalenia stosownej renty alimentacyjnej na rzecz E. K. (1), dorosłej, studiującej córki pozwanego J. K. (1). Istnieje bowiem między stronami więź prawna, stosunek rodzicielski ojciec-córka, w związku z tym obowiązek alimentacyjny J. K. (1), co do zasady znajduje oparcie w podstawowych przepisach prawa rodzinnego. Dyskusyjna natomiast pozostała kwestia wysokości roszczenia. W ocenie Sądu żądanie pozwu E. K. (1) względem ojca J. K. (1) zasługuje na częściowe jedynie uwzględnienie. A mianowicie w 2/3 względem żądanej sumy 1.200 złotych miesięcznie, a mianowicie w kwocie 800 złotych miesięcznie. W pozostałym zatem zakresie, jako nieuzasadnione, to roszczenie Sąd oddalił. Przede wszystkim należy podkreślić, że powódka E. K. (1) posiada częściową zdolność samodzielnego utrzymania się. Jest absolwentką (...), kierunkiem socjologia, antropologia kultury. Posiada licencjat z tego kierunku. I w zasadzie może bez przeszkód, posiadając wykształcenie wyższe, tak zwane wyższe zawodowe, podjąć pracę zawodową w zawodzie, bądź poza zawodem. Biorąc jednak pod uwagę aspiracje E. K. (1) i chęć studiów wyższych w zakresie kontynuowania ich na magisterskich stopniach drugiego stopnia, studiach dwuletnich, Sąd uznał, że w istocie E. K. (1) nie tylko może i powinna studiować, jeśli ma takie aspiracje, i czyni takie postępy w nauce, jakie powinna, a w ocenie Sądu czyni, jednakże w pewnym zmodyfikowanym zakresie powinna już studiując na studiach drugiego stopnia częściowo ponosić koszty swojego utrzymania się, ponad to, co przekazują jej oboje rodzice. W ocenie Sądu, i co do tego Sąd jest głęboko przekonany, koszty utrzymania powódki E. K. (1) w G. nie powinny w zakresie uzasadnionych potrzeb przekroczyć kwoty 1.500 złotych. Jest to bowiem kwota, którą otrzymywałaby podejmując swoją pierwszą pracę zarobkową na podstawie umowy o pracę i osiągając wynagrodzenie początkowe na ustawowym minimalnym poziomie tysiąca właśnie pięciuset, no dokładnie 1.520 złotych miesięcznie netto, czyli na rękę. Skoro ustawodawca uznał, że taka suma najniższego wynagrodzenia wystarcza na utrzymanie w zasadzie nie tylko pracującego na pełny etat człowieka, ale także ewentualnie pochodzących od takiej osoby dzieci, no to tym bardziej należy uznać, że kwota 1.500 złotych jest kwotą, z której powinna utrzymać się studentka. Skoro zatem Sąd przyjął, co do tego ma głębokie przekonanie, że poziom podstawowych wydatków, tych uzasadnionych E. K. (1) nie powinien przekroczyć kwoty około 1.500 złotych, to należy zastanowić się, co powinno składać się na tę sumę. Ponieważ pozwany J. K. (1) zarabia równo dokładnie dwa razy tyle, co matka powódki E. K. (1), E. K. (2), bowiem osiąga emeryturę w wysokości 3.600 złotych netto, a E. K. (2) 1.800 złotych netto do - no okresowo, w przypadku pracy gdzieś tam w nadgodzinach, z tytułu też premiowania - nawet do 2.200 złotych i osiągając jeszcze dodatkowo nieregularne dochody z nauki w szkole niepublicznej, ale zaokrąglając, gdyby to była kwota 1.800 złotych, osiąga ona zarobki w połowie tak wysokie, jak resortowa wojskowa emerytura pozwanego, a także biorąc pod uwagę, że powódka jest osobą - E. K. (1), jako studentka - samodzielną, nie wymaga już osobistych starań rodzica, należy przyjąć, że pomoc pieniężna udzielana E. K. (1) ze strony każdego rodziców powinna się mać..., mieć do siebie, jak jeden do dwóch. To znaczy Pani E. K. (1) winna przekazywać według wyliczeń teoretycznych Sądu co najmniej 400 złotych, w przypadku dodatkowych zarobków w szkole niepublicznej 500, odpowiednio więcej - 500, może do 600 złotych, natomiast pozwany powinien łożyć kwotę 800 złotych miesięcznie. Tak, by po połączeniu obu tych sum budżet miesięczny studiującej jeszcze, ale już możliwej do podjęcia pracy powódki E. K. (1) statuował się na poziomie około 1.200 złotych. Pozostałą kwotę 300 złotych miesięcznie, brakującą w budżecie studiującej E. K. (1) winna uzupełniać sama E. K. (1), podejmując w minimalnym zakresie prace dorywcze lub pracując na cząstkę etatu. W ocenie Sądu i co do tego Sąd jest głęboko prze..., przekonany, studiując kierunek pedagogika drugiego stopnia na uniwersytecie, w tak atrakcyjnym miejscu, jak T., bez żadnych problemów, mając dwa dni robocze wolne i dwa dni wolne ustawowo - sobotę i niedzielę, czyli dysponując łącznie czterema wolnymi dniami w tygodniu, śmiało mogłaby podjąć kilku-chociaż-godzinne zatrudnienie w każdym tygodniu, tak, aby swój budżet uzupełnić na poziomie jednej czwartej, a nawet więcej niż jedna czwarta etatu. A to stanowiłoby właśnie kwotę około 300, czy 400 złotych miesięcznie. Oczywiście podejmując zatrudnienie w większym zakresie, co też byłoby możliwe, bo praktycznie biorąc pod uwagę czas wolny, to mogłaby pracować nawet na pół etatu, jej wynagrodzenie wówczas byłoby wyższe i mogłoby się statuować na poziomie nawet około 700, 800 złotych miesięcznie, dzięki czemu E. K. (1) mogłaby poczynić pewne oszczędności na przyszłość na swoje przyszłe celowe wydatki, albo też w większym stopniu realizować

swoje zainteresowania i pasje, hobby, chodzić na przykład do kina, teatru, opery, czy wydawać dodatkowo zarobione pieniądze na inne swoje własne przyjemności, jak zakup książek, literatury pięknej, prasy, czy nawet na wyjście do restauracji, czy kawiarni z przyjaciółmi. Sąd uznał wręcz jako no teorię

[? 00:29:53.489] w tej sprawie, że studenci takich kierunków humanistycznych, jak pedagogika, zwłaszcza na studiach drugiego stopnia podejmują zatrudnienie i to w różnych branżach. Podkreślić należy, że jest to praca.

[K. części 00:30:09.966] (...)_03

[Przewodniczący 00:30:09.755]

Nie tylko jako hostessa okresowo gdzieś na jakiś promocjach w marketach, ale jest to często praca w ograniczonym zakresie. W przypadku studentów II stopnia pedagogiki na przykład w przedszkolach czy szkołach jako pomoc, nauczycielska pomoc oświatowa podczas lekcji, czy innego typu zajęć oświatowych. To jest praca w różnych call center jako telefonistka, to jest praca w szeroko pojętym sektorze usług, jak na przykład praca kelnera, czy pracownika różnego typu barów, restauracji, jadalni, gdzie również można liczyć na dodatkowe poza zatrudnieniem napiwki, zwłaszcza w sezonie turystycznym, sezonie letnim. Takie zresztą zatrudnienie właściwie dorywcze zwłaszcza w okresie wakacyjnym powódka E. K. (1) już podejmowała, co należy podkreślić i uzyskiwała z tego tytułu wynagrodzenie w bliżej nieokreślonych kwotach. W tej sytuacji w przekonaniu Sądu zachodzą zatem przesłanki do tego, aby ustalić, że pani E. K. (1), powódka posiada częściową zdolność do samodzielnego utrzymania się w rozumieniu przepisu artykułu 133 paragraf 1 krio i przynajmniej w jednej piątej, a nawet w jednej czwartej jest w stanie samodzielnie się utrzymać podejmując dorywcze, a nawet stałe prace w niepełnym wymiarze czasu pracy na terenie T. w miejscowości lub, w której studiuje, lub w pobliskich miejscowościach na terenie T.. Mając to na uwadze Sąd uznał, że udział rodziców zarówno matki pani E. K. (1), czyli pani E. K. (2) jak i pozwanego J. K. (1) nie musi być pełny i może wynosić właśnie gdzieś około trzech czwartych łącznie kosztów utrzymania studiującej E. K. (1). Skoro tak i uznając, że uzasadniony będzie udział dwukrotnie wyższy ojca, gdyż osiąga on dwukrotnie większe dochody z tytułu emerytury wojskowej uznać należy, że taką właśnie kwotą ze strony ojca mogłaby być kwota i powinna być kwota 800 złotych, a udział matki, co już wykracza poza zakres rozpoznania tej sprawy, ale powinien kształtować się na poziomie co najmniej 400 złotych miesięcznie. I zresztą w takiej kwocie jak deklarowała w swoich wyjaśnieniach, potem zeznaniach E. K. (1) matka jej pomaga przekazując nawet wyższe kwoty pieniężne. Podkreślić jeszcze raz wyraźnie należy, że alimenty na rzecz dorosłych już studiujących na przykład dzieci kontynuujących naukę są regulowane odmiennie od alimentów na rzecz dzieci małoletnich, które co do zasady są z natury rzeczy jeszcze niesamodzielne, nie mogą utrzymać się samodzielnie, gdyż sytuacja, w której dochody z ich majątku, majątku dzieci wystarczyłyby na pokrycie kosztów i utrzymania, i wychowania są niezmiernie rzadkie, a o których mówi dyspozycja przepisu artykułu 133. Można sobie wyobrazić jedynie teoretycznie sytuację, kiedy malutkie dziecko uzyskuje w spadku jakiś znaczący majątek na przykład przedsiębiorstwo w toku produkcji tak, iż nie tylko nie trzeba tego spadku spieniężać, ale na bieżąco generowane zyski z tego przedsiębiorstwa, bez jego uszczuplenia substancji tego przedsiębiorstwa pozwalają na bieżące utrzymanie dziecka. To są sytuacje rzadkie i teoretyczne, natomiast przepis artykułu 133 szeroko tutaj cytowany i analizowany dotyczy właśnie głównie sytuacji studiujących, częściowo samodzielnych już dorosłych dzieci stron. I z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, kiedy to E. K. (1) jako 23 letnia kobieta mogłaby i powinna częściowo już swoim rodzicom ulżyć i częściowo przerzucić na siebie koszty swojego utrzymania. W ocenie Sądu co, do czego Sąd jest tutaj głęboko przekonany, przynajmniej w rozmiarze jednej piątej, czy jednej czwartej kosztów tego utrzymania. Mając powyższe na uwadze kierując się dyspozycją przepisu artykułu 133 krio, ale także treścią przepisu artykułu 135 paragraf 1 krio, który stanowi, że zakres świadczeń alimentacyjnych zarzutu usprawdziwi..., usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego uwzględnił powództwo jedynie częściowo, a mianowicie zasądając z żądanych 1.200 złotych miesięcznie kwotę 800 złotych miesięcznie. A więc dwie trzecie żądania pozwu, a jedynie właściwie 100 złotych więcej niż pierwotnie uznał w odpowiedzi na pozew pozwany, deklarując alimenty na kwocie sie..., na kwotę 700 złotych miesięcznie jako te, które mógłby płacić w sytuacji, gdy wcześniej płacił różne kwoty, choć regularnie w przedziale od 400 właśnie do 600, a nawet 700 złotych miesięcznie. Podkreślić należy, iż w kolejnej odpowiedzi na pozew, w kolejnym piśmie procesowym z dnia 30 kwietnia 2018 roku wniesionej, zatem miesiąc

po pierwszej odpowiedzi z 23 marca 2018 roku, są to odpowiednio karty 15 do 16 akt oraz 52 do 57 akt, w sumie ostatecznie to roszczenie tutaj uznał wyraźnie do poziomu 700 złotych. A jeszcze na ostatniej rozprawie po udzieleniu zabezpieczenia w lipcu na posiedzeniu niejawnym bieżącego roku uznał je w kwocie tożsamej z zabezpieczeniem, to jest na poziomie 800 złotych miesięcznie. W tej sytuacji Sąd uznając, iż pozwany wygrał sprawę w jednej trzeciej, ale w dwóch trzecich ją przegrał, musiał odpowiednio odnieść się do kosztów sądowych, do kosztów procesu. Jeżeli chodzi o koszty sądowe, ponieważ te alimenty były alimentami pierwszymi sądowymi, gdyż wcześniejsze były cały czas płacone dobrowolnie, Sąd zasądził pozwanego J. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480 złotych tytułem opłaty stosunkowej od zasądzonego roszczenia. Stało się tak dlatego, iż wartością przedmiotu zasądzenia była ostatecznie kwota skapitalizowanych miesięcznych alimentów w kwocie 800 złotych to jest za okres roczny, to jest w łącznej kwocie 9.600 złotych rocznie. Jeśli chodzi natomiast o kwestię kosztów procesu z, to jako do materii bardziej złożonej Sąd podszedł tutaj w nieco odmienny sposób korzystając z możliwości częściowego tylko obciążenia kosztami strony pozwanej, a mianowicie stosując przepis artykułu 102 w powiązaniu z dyspozycją przepisu artykułu 101 kpc. Przepis bowiem artykułu 102 kpc stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Z kolei przepis artykułu 101 stanowi, że zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądania pozwu. Sytuacja w przedmiotowej sprawie miała się tak, iż pozwany przed wytoczeniem powództwa łożył na córkę alimenty dobrowolne w wysokości zawsze co najmniej 400, ale bardzo często znacząco powyżej 400 złotych miesięcznie. Oczywiście ta kwota była kwotą niewystarczającą, stąd powódka E. K. (1) wytoczyła przeciwko ojcu powództwo. Ostatecznie jednak pozwany już na początku procesu uznał roszczenie do 700 złotych, a potem do kwoty 800 złotych, czyli do kwoty tożsamej z zasądzonym roszczeniem w przedmiotowej sprawie wyrokiem. W tej sytuacji zatem nastąpiła tożsamość uznania powództwa w stosunku do zasądzonego roszczenia i zarazem różnica między płaconymi dotychczas dobrowolnie alimentami a zasądzonymi plasowała się na poziomie od 200 jedynie do 300 złotych. Równocześnie strona pozwana cały czas deklarowała wolę ugody w tym procesie i deklarowała do tej ugody właśnie kwotę 700, a potem wreszcie 800 złotych w sytuacji, gdy już nawet doszło do zbliżania stanowisk i ostatecznie, gdy strona powodowa J. K. (2) deklarowała gotowość zawarcia ugody procesowej na poziomie 900 złotych miesięcznie. Przy odstąpieniu wówczas w całości od kosztów procesu. Dlatego też Sąd po głębokim namyśle doszedł do przekonania, iż obciążanie pozwanego w tej sytuacji wygrywając proces w dwóch trzecich, także biorąc pod uwagę, że charakter sprawy poz..., pozwalał właściwie na uznanie, że określenie należnej sumy zależało, zależało nie tylko wzajemnego obrachunku, ale przede wszystkim od oceny Sądu. A więc do pewnego stopnia w sytuacji objętej dyspozycją również przepisu artykułu 100 Kodeksu postępowania cywilnego, który stanowi również wyjątek od zasady z artykułu 98 kpc. Który to artykuł mówi ogólnie o zasadzie ponoszenia kosztów procesu przez stronę przegrywającą, Sąd uznał, że w tej sytuacji koszty procesu pozwanego powinien w całości, swoje koszty procesu swojego zastępstwa procesowego w całości ponieść J. K. (1). Natomiast stronie powodowej z tytułu reprezentacji również poprzez pełnomocnika procesowego profesjonalnego zwrócić koszt procesu jednakże według widełek niższych niż wynikałoby to z arytmetycznego wyliczenia, a więc nie w kwocie 3.600 złotych jak stanowi paragraf 2-gi podpunkt 5-y Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie Dziennik Ustaw pozycja 1800 z 2016 roku z późniejszymi zmianami. Ale według stawki bezpośrednio niższej z punktu 4-go paragrafu 2-go, gdzie mowa jest o wynagrodzeniu, honorarium w wysokości 1.800 złotych za roszczenia zasądzone w przedziale od 5-ciu do 10.000 złotych wartości przedmiotu sporu. W ocenie Sądu taka właśnie stawka byłaby tutaj w tej sytuacji w pełni uzasadniona biorąc właśnie pod uwagę po pierwsze to, że powódka przegrała proces w jednej trzeciej a po drugie to, że alimenty najpierw dobrowolne pozwanego stanowiły więcej niż połowę kwoty zasądzonej ostatecznie wyrokiem, a potem biorąc pod uwagę fakt, że kwota zasądzona wyrokiem była tożsama z tym, jaką uznał do ugody deklarowanej w tym procesie w ostatnim dniu rozprawy w dniu 6 listopada 2018 roku pozwany poprzez swojego pełnomocnika. W tej sytuacji podstawą do wyliczenia kosztów, jak Sąd wspominał, był regulujący wyjątkowe sytuacje przepis artykułu przede wszystkim 102 kpc odpowiednio tutaj przy zastosowaniu regulacji pomocniczo artykułu 100 i 101 kpc. Sąd nadał wyrokowi w punkcie 1-ym to jest zasądzać roszczenie rygor natychmiastowej wykonalności, albowiem przedmiot roszczenia to alimenty i w związku z tym rygor natychmiastowej wykonalności nadawany jest przez Sąd w tego typu sprawach z urzędu w każdej sprawie.

[koniec 00:45:10.804]